

There are of course objections to the concept: The constitutionalist perspective could be instrumentalized by international-law nihilists (A. Peters, op.cit, p. 607). US law doctrine criticize «global constitutionalism» which appears to be associated with the fact that the entire international legal order has the (traditionally constitutional) function of containment (ibid). In this perspective, international law makes a kind of constitutional claim when claiming precedence over conflicting domestic law. This claim is currently more or less openly rejected by some scholars who doubt that states (concretely, the United States) should obey international law (as a whole) (ibid. citing J. Rubinfeld, 'The Two World Orders', (2003) 27 *Wilson Quarterly* 28 et seq.). Still this objection seems to be hazardous in a world that faces globalization and evident challenges to human rights and social justice.

LIST OF REFERENCES:

1. J. Delbrück, *Perspektiven für ein Weltinnenrecht? in Gedächtnisschrift für Jürgen Sonnenschein*, Berlin 2003, S. 793- 811.
2. J.A. Frowein, *Konstitutionalisierung des Völkerrechts in: K. Dicke (ed.) Völkerrecht und internationales Privatrecht in einem sich globalisierenden internationalen System, Auswirkungen der Entstaatlichung transnationaler Rechtsbeziehungen*, Berichte DGVR Bd. 39, de Gruyter, 2000.
3. J. Habermas, *Konstitutionalisierung des Völkerrechts und die Legitimationsprobleme einer verfassten Weltgesellschaft*, pdf available at: <http://scholarworks.calstate.edu/bitstream/handle/10211.3/130835/Habermas7-22.pdf?sequence=1> (accessed 3.4.2018).
4. Martti Koskeniemi, *Report of the Study Group of the International Law Commission*, A/CN.4/L.682 13 April 2006 pdf available at: <https://lup.lub.lu.se/luur/download?func=downloadFile&recordId=1561624&fileId=1565696>, accessed 3.4.2018.
5. A. Peters, *Comensatory Constitutionalism: The function and potential of fundamental international norms and structures*, *Leiden Journal of International Law* 19 (2006), 579-610.
6. G. Teubner, *Verfassungsfragmente, Gesellschaftlicher Konstitutionalismus in der Globalisierung*, Suhrkamp, 2012.

341.215.4

Małgorzata Wencowska

Magister prawa, Doktorantka, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

WYZWANIA MIGRACYJNE WSPÓLCZESNEJ EUROPY GLOBALNE MIGRACJE

Przemieszczanie się ludności poza granice własnego państwa, niekiedy do innych stref geograficznych towarzyszyły ludzkości od zawsze. Przemieszczenia te związane były z ważnymi zdarzeniami społeczno – gospodarczymi czy politycznymi. W zależności od danego okresu historycznego przyczyną migracji ludności była konieczność zdobywania pożywienia, grabieżcze najazdy wroga, prześladowania religijne, odkrycia geograficzne i towarzyszące im ekspansje terytorialne, aż po uchodźstwo polityczne. Migracje w dobie globalizacji przybrały

również charakter globalny i powszechny. Do Włoch imigranci przybywali praktycznie od zawsze. Jednak prawdziwe obłężenie imigrantów, szczególnie spoza kontynentu europejskiego, zwłaszcza z Czarnego Łądu, Włochy przeżywają od 1990 roku, a ostatnie fale migracji na Morzu Śródziemnym nazwano «krytyczną sytuacją humanitarną». Uchodźcy z Libii dostają się na Lampedusę, Sycylię i Malte. Z Tunezji – na Lampedusę i Pantalerię, z Egiptu – na Sycylię i do Kalabrii, z Algierii – na Sardinie. Najwięcej migrantów we Włoszech pochodzi z Nigerii. Na kolejnych miejscach pod względem narodowości plasują się obywatele Gwinei, Wybrzeża Kości Słoniowej, Bangladeszu, Mali i Erytrei. Dokładna ich liczba nie jest znana, a droga morska jest najbardziej powszechnym szlakiem dotarcia do Europy. Obecnie charakter migracji zmienił się diametralnie. Imigranci przybywają na Stary Kontynent mając nadzieję na lepsze życie, a co za tym idzie na wolność, pracę i dobrobyt materialny. Praktycznie wszyscy uciekają przed wojnami, głodem, prześladowaniami politycznymi i biedą. Niejednokrotnie stają się ofiarami przemytu ludzi organizowanego na szeroką skalę przez grupy przestępcze. Szacuje się, że odyseja nadziei na lepsze życie może kosztować od 500 do 2000 Euro. Dla niektórych ten drogi bilet na podróż rozpaczy, to jednocześnie śmierć za wysoką cenę, której koszt niejednokrotnie pochłania oszczędności życia. Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM) podaje, że na przełomie lat 2000 – 2017 na Morzu Śródziemnym straciło życie 33 761 nielegalnych imigrantów, natomiast od 1970 roku przepłynęło Morze Śródziemne 2,5 miliona tychże.[1] We Włoszech migranci przybywający drogą morską selekcjonowani są w tzw. Hotspotach. Są to ośrodki zbiorowe, w których nowo przybyli migranci we Włoszech otrzymują pierwszą pomoc medyczną, są poddawani kontroli zdrowia, są identyfikowani i fotografowani, mogą inicjować lub nie procedury wnioskowe o azyl. Do chwili obecnej istnieją cztery punkty aktywne Hotspotu: Lampedusa, Pozzallo, Trapani i Taranto.[2] Osoby nie mogące wnioskować o azyl przetransportowane zostają do ośrodków CIE (Centri di Identificazione ed Espulsione/ Centra identyfikacji i wydalenia), obecnie w trakcie reformy zastępowane przez CPR (Centri di Permanenza e Rimpatrio/ Centra pobytu i repatriacji). Wydalenie migranta winno odbyć się w ciągu 7 dni. Osoby wnioskujące o azyl (w ciągu 48 h od przybycia) kierowane są do Centri di prima accoglienza (Pierwsze ośrodki recepcyjne), a następnie do SPRAR (Sistema di protezione per richiedenti asilo e rifugiati/ System ochrony dla osób ubiegających się o azyl i uchodźców). Ośrodki te działają we współpracy z lokalnymi gminami włoskimi. Migrant może przebywać w takim ośrodku do 6 miesięcy (odnawialnych) lub do uzyskania azylu. Zważywszy na niewydolność w/w struktur (ciągle rosnącą liczbę migrantów, a co za tym idzie brak miejsc w tychże punktach) wprowadzono procedury nadzwyczajne - centra CAS (Centra Accoglienza Straordinaria). Tam przewożeni są migranci bezpośrednio z portów (bez procedur w Hotspotach). Centrami są zazwyczaj struktury hotelowe, które wcześniej zawierają umowy z Rządem włoskim. Szacuje się, że na dzień 23 stycznia 2017 roku w w/w strukturach przebywało łącznie 175.550 osób, w tym 14.750 (8%) w Pierwszych ośrodkach recepcyjnych, 136.978 (78%) w CAS i 23.822 (14%) w SPRAR. Natomiast łączny koszt za 2016 rok utrzymania i funkcjonowania tychże ośrodków wyniósł 2,5 miliarda euro.[2] Są to jedynie dane szacunkowe migrantów zarejestrowanych, nieoszacowana jest bliżej liczba (przebywających także nielegalnie na terenie Włoch) migrantów, w tym z Europy Wschodniej. Według Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji na świecie obecnie od 150 do 170 milionów ludzi przebywa poza miejscem swojego

pochożenia. Również obywatele Ukrainy biorą udział w ruchach migracyjnych, około 20 milionów Ukraińców przebywa na stałe za granicą, a 7 mln to regularni migranci.[6,74] Pobudki masowych przemieszczeń się ludności ukraińskiej w kierunku UE mają charakter przymusowy i związane są z sytuacją społeczno – gospodarczą tego kraju. Nie bez echa odbyła się aneksja Krymu, a także zamieszki wojenne w Donbasie, oba wydarzenia z wiosny 2014 roku. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju spowodowała dużą falę migracji nie tylko kobiet (co obserwowalne było latach poprzednich), ale przede wszystkim mężczyzn, także migrację młodzieży, studentów, młodych specjalistów, mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, osoby decydujące się na łączenie rodzin. Pojawiła się również instytucja migranta uchodźcy. Ta nie tylko w stosunku do obywateli Ukrainy, ale także w stosunku do obywateli Azji, którzy przez Ukrainę szukali szlaku migracji ze względu na jej tranzytowe położenie geograficzne. Przeważa jednak charakter migracji zarobkowej. Ukraińcy, podobnie jak migranci z Afryki, borykali się z nieprzygotowaniem do procesu migracyjnego: brak środków finansowych niezbędnych do odbycia podróży, brak przygotowania psycho – społecznego (w przypadku migracji w kierunku państw Europy Środkowej). Większość migrantów w EU pracuje nielegalnie. W dziedzinie zagrożenia nielegalną migracją, zarówno granica RP z Ukrainą, jak i włoskie Wybrzeża Morza Śródziemnego uznane zostają za jedno z najsłabszych ogniw w szczelności granic Unii Europejskiej. Przez Ukrainę przebiega główny kanał przerzutowy nielegalnych migrantów w obszarze Euroazji, Azji Południowo – wschodniej, Bliskiego i Środkowego Wschodu, przez Morze Śródziemne – z krajów afrykańskich. Na barkach przywódców Europy (we współpracy z państwami członkowskimi, a także wszelkimi innymi podmiotami, pośrednio lub bezpośrednio związanymi z kwestią migrantów) spoczywa ciężar rozwiązania problemu, jak poradzić sobie z rekordową falą migrantów płynącą przez Morze Śródziemne, kanał ukraiński, czy też inne szlaki. Zjawisko przybiera charakter globalny i z roku na rok intensyfikuje się. Staje się też o tyle niebezpieczne, że jest nielegalne, skala i dynamika trudna do oszacowania, a co za tym idzie – ocena zagrożeń związanych z tym zjawiskiem jest trudna do skonkretyzowania. Z pewnością pozostaje do wypracowania prawodawstwo regulujące w sposób szczegółowy zasady przepływu ludności spoza granic Unii Europejskiej, skoordynowanie polityk państw UE i organizacji pozarządowych, wypracowanie skutecznych elementów walki ze zorganizowanymi grupami przestępczymi zajmującymi się przerzutem ludności. Wszystko po to, aby nie ziściły się słowa Waltera Laqueur'a o ostatnich dniach Europy i konieczności budowania Epitafium dla Starego Kontynentu.

BIBLIOGRAFIA:

1. <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/563279,iom-prawie-34-tys-migrantow-utonelo-w-latach-2000-2017-w-morzu-sroziemnym.html>
2. <https://www.lenius.it/sistema-di-accoglienza-dei-migranti-in-italia>
3. STEPHEN CASTLES, MARK J.MILLER, *Migracje we współczesnym świecie*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa, 2011
4. JANUSZ BALICKI *Imigranci i uchodźcy w Unii Europejskiej. Humanizacja polityki imigracyjnej i azyłowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2012
5. ADAM GWIAZDA *Demograficzne wyzwania XXI wieku. Implikacje dla polityki międzynarodowej*, Wyższa Szkoła Bankowa Gdańsku, Gdynia 2011